

# Urbanizacja natury i produkcja miejskiej niesprawiedliwości przestrzennej

Mateusz Nowacki

Zakład Kulturowych Studiów Miejskich

Instytut Kulturoznawstwa UAM

Szamarzewskiego 89 A, 60-568 Poznań

[mateusz.nowacki@amu.edu.pl](mailto:mateusz.nowacki@amu.edu.pl)

## Abstract

### Urbanisation of nature and production of urban spatial injustice

This article is concerned with the processes of neo-liberalisation of urbanisation of nature. It refers to the situation when urban nature began to have a crucial and decisive location in strategies of urbanisation and the accumulation of capital which is reflected in urban practices. Contrary to the assumptions about pristine and autonomous nature, the processes of urbanisation of nature indicate its relations with the social sphere. In this article, this issue is outlined by comparison of the concepts of anthropocene and capitalocene. It is argued that the latter provided crucial insights into the neo-liberalisation of nature and the concept of urban metabolism.

According to the theoretical research made by urban political ecologists and critical urban theorists, it is argued that mounting preoccupation with climate and ecological changes have been a subject of the urban conflict. This conflict is concerned with the form of politicisation of social practices that shape urban metabolism. Focusing on examples of eco-urbanism, resilient cities and sustainable cities, it is shown that their assumptions, which are related to the improvement of ecological, social and spatial conditions, often foster class conflicts escalation and exacerbate urban injustice (e. g. 'green gentrification').

The article is concluded by exploring progressive examples of urban policies that focus on the 'right to the city' and develop the inclusive approaches of the ecological-spatial justice. The exploration of such a policy is depicted on the social urban farm named R-URBAN and the ecological co-housing project called LILAC. This projects show that just, sustainable and not post-political policy is possible.

**Key words:** urbanisation of nature, urban nature, urban political ecology, urban metabolism, ecological gentrification

**Słowa kluczowe:** urbanizacja natury, miejska natura, miejska ekologia polityczna, miejski metabolizm, gentryfikacja ekologiczna

## 1. Wstęp

W niniejszym artykule przedstawiono problemy urbanizacji natury i produkcji miejskich niesprawiedliwości przestrzennych, społecznych i ekologicznych. Odwołując się do narzędzi badawczy wypracowanych na gruncie miejskiej ekologii politycznej, krytycznej teorii miejskiej oraz koncepcji neomarksowskich, wskazano, że miejskie natury i procesy związane ze sferą ekologiczną miast zaczynają zajmować kluczowe miejsce w strategiach akumulacji i urbanizacji kapitału. Co więcej, rosnące zainteresowanie zmianami klimatycznymi i środowiskowymi staje się przedmiotem miejskiego konfliktu, który przybiera postać sporu o charakter polityzacji praktyk społecznych kształtujących miejski metabolizm. Powołując się na przykłady związane z modnymi w ostatnim czasie koncepcjami eko-urbanizmu, miasta odporności lub miasta zrównoważonego rozwoju wskazano, że mimo ich programowych założeń dotyczących poprawy warunków ekologicznych, społecznych i przestrzennych, często sprzyjają one eskalacji konfliktów klasowych oraz pogłębianiu i wytwarzaniu nowych niesprawiedliwości społeczno-przestrzennych, czego przykładem jest między innymi „zielona” gentryfikacja. Artykuł zakończono wskazaniem przykładów progresywnej polityki miejskiej, która, odwołując się do postulatów „prawa do miasta” i „sprawiedliwości przestrzennej”, wykazuje konieczność uwzględnienia inkluzywnej miejskiej polityki społeczno-ekologicznej.

## 2. Strategie urbanizacji natury

Procesy urbanizacji natury są nierozzerwalnie związane z powstawaniem i rozwojem miast od początków ich istnienia. Jedną z cech dystynktywnych relacji zachodzących w tym kontekście są działania ukierunkowane na wypracowanie określonej wizji miejskiej *communitas* oraz wyznaczenia ontyczno-epistemologicznych ram dostosowanych do przebiegu i struktury polityk przestrzenno-społecznych (Kaika 2005; Gandy 2014). Tym, co najbardziej wyróżnia większość przeszłych jak

i współczesnych strategii urbanizacji natury, są próby działań mających na celu dążenie do maskowania ich powiązania z kulturowym, ideologicznym i społecznym procesem produkcji. Są to podejścia sytuujące naturę w *polu zewnętrżności*, czyli w sferze autonomicznej, ahistorycznej i apolitycznej. Według Neila Smitha, jest to forma ideologizacji, która uznaje, że „natura jest zewnętrzna, jest rzeczą, sferą ponadludzkich przedmiotów i procesów funkcjonujących poza społeczeństwem. Zewnętrzna natura jest boska, dana przez Boga, autonomiczna; to surowy materiał, na którym jest zbudowane społeczeństwo” (Smith 2010: 18).

Przekonanie to znajduje odzwierciedlenie w dwóch odmiennych, lecz realizujących swoje założenia na podstawie założeń o *zewnętrżności* natury, strategiach urbanizacji natury. Pierwsze podejście uznaje naturę za przeszkody i bariery dla dalszego rozwoju miast i nie dostrzega w naturze żadnych korzystnych wartości. Wystarczy przytoczyć znane manifesty włoskich futurystów, którzy domagali się usunięcia wszystkich elementów związanych z naturami z przestrzeni miast, co oczywiście miało podłoże w gloryfikacji technologii i przyszłości, która wyrażała sprzeciw wobec jakichkolwiek form przeszłości, a zwłaszcza odnoszących się do obecności natury w miastach (Kaika 2005: 18).

Drugie podejście związane ze strategią urbanizacji natury postuluje konieczność zachowania równowagi między tym co naturalne a tym co miejskie, co znajduje odbicie w miejskich realizacjach: tworzeniu enklaw zieleni, parków lub obejmowaniu specjalną ochroną terenów zielonych. Przykład takiego podejścia można odnaleźć w koncepcji miasta ogrodów Ebenezera Howarda, postulującej zespolenie terenów miejskich z obszarami rustykalnymi, co ma w ostateczności prowadzić do osiągnięcia formy mniej miejskiej, oraz *Broadacre City* Franka Lloyd Wrighta, tj. idei zdecentralizowanego ośrodka miejskiego, gdzie każdy z mieszkańców byłby właścicielem jednego akra ziemi w celu odbudowy kontaktu z naturą (Kaika 2005: 17-19).

Współcześnie podobne podejście reprezentują koncepcje miasta zrównoważonego rozwoju, miasta odporności i różne warianty ekourbanizmu, które scalają strategie „powrotu do natury” (m. in. za sprawą tworzenia przestrzeni zielonych) oraz polityk „ujarzmiania i zdobywania natury”, za którymi stoi fetyszyzacja technologii (*vide smart city, low-carbon city itp.*). To, co jednak łączy obie perspektywy, to nieod-

łączone poruszanie się po płaszczyźnie „przejrzystych” opozycji binarnych wyznaczających ramy interpretacyjne miejskiej rzeczywistości i stanowiących fundament dla prowadzonych w tych nurtach procesów urbanizacji natury. Pary natura–kultura, ludzkie–nieludzkie, społeczne–naturalne i zewnętrzne–wewnętrzne, które przyświecają działaniom wcześniej wspomnianych strategii, nie pozwalają dostrzec w zjawisku urbanizacji natur złożonego, dynamicznego i wielopłaszczyznowego procesu, który wymyka się ujęciu dychotomicznemu. W rezultacie marginalizują one, wykluczają oraz dążą do zamaskowania stojących za nimi procesów społecznych, kulturowych oraz ekonomicznych rozumianych jako działania współkonstytuujące strategie urbanizacji natur. Nie uwzględniają one również działania społecznego czynników nieludzkich (dwutlenku węgla, zwierząt, rurociągów, kobaltu itd.).

W ostatnich dwóch dekadach pojawiło się jednak wiele podejść odnoszących się krytycznie do wcześniej wspomnianych koncepcji urbanizacji natur i strategii kształtowania miejskiego *millieu*. Badacze reprezentujący miejskie ekologie polityczne (E. Swyngedouw, M. Kaika, M. Gandy), teorie aktora-sieci (B. Latour, I. Farias) i krytyczne teorie miejskie (N. Brenner, J. Peck, A. Merrifield) odchodzą od dualistycznego interpretowania miejskich procesów na rzecz kulturowo-naturalnych i produkowanych na polu relacji społeczno-politycznych miejsko-środowiskowych asamblaży, funkcjonujących w gęstych sieciach powiązań, zależności i wpływów. To przesunięcie w stronę „kłączastego” obrazu urbanizacji uchwyciła Maria Kaika (2005: 24), która podkreśla, że:

Miasta są gęstymi sieciami splecionych ze sobą procesów społeczno-przestrzennych, które są jednocześnie ludzkie, materialne, naturalne, dyskursywne, kulturowe i organiczne. Niezliczone transformacje i metabolizmy, który wspierają i podtrzymują ludzkie życie, [...] woda, jedzenie, komputery lub filmy zawsze wiążą ze sobą środowiskowe i społeczne procesy jako nieskończenie połączone.

Zdaniem M. Kaiki (Kaika 2005), urbanizacja natury podlega procesom „pofałdowania” za sprawą tego, że operuje ona w różnych skalach – od lokalnej i regionalnej aż po globalną (Swyngedouw 2004: 10). Co równie istotne, zacierają się w ten sposób rozróżnienia między „pierwszą” a „drugą” naturą, ponieważ wykazuje się konieczność umieszczenia strategii wytwarzania miejskich natur w kontekście

procesów społecznych, politycznych, ekonomicznych i historycznych (Swyngedouw 2006; Moore 2015). Produkcja miejskiej natury staje się w ten sposób nierozzerwalnie związana z polem produkcji w ramach systemu kapitalistycznego, a od lat 70. XX wieku – ekspansji różnych form neoliberalizacji przestrzeni (Peck i inni, 2009). Oglądana z tej perspektywy urbanizacja natury przyjmuje postać praktyki planetarnej, w której procesy społeczno-ekologiczne przenikają większość aspektów życia globalnej populacji (Arboleda 2015; Brenner, Schmid, 2015).

### 3. Urbanizacja natury w kapitałocenie i miejskie metabolizmy niesprawiedliwości

Na początku XXI wieku J. P. Crutzen i E.F. Stoermer zaproponowali, aby obecną epokę określać mianem *antropocenu*, co – według zwolenników tego terminu – wiąże się z gwałtowną działalnością człowieka na zmiany procesów przyrodniczych (zwłaszcza związanych z globalnym ociepleniem) na skalę globalną (Crutzen 2002). Przywołana koncepcja zakłada, że to każdy człowiek stał się siłą napędową wszystkich zmian geologicznych i konieczna jest zmiana dotychczasowych form życia, w której główną rolę ma odgrywać technologia. W bardzo krótkim czasie termin *antropocen* spotkał się z dużym zainteresowaniem, a jego popularność znajduje odzwierciedlenie również na gruncie nauk społecznych i humanistycznych, stając się także matrycą dla interpretowania oraz projektowania miejskich krajobrazów (Turpin 2013). Koncepcja J. P. Crutzena i E.F. Stoermera, o czym piszą również krytycy tej koncepcji, przyczyniła się do wzrostu zainteresowania zmianami klimatycznymi i ekologicznymi, pobudziła refleksję nad związkami człowieka z środowiskiem oraz politykami miejskimi. Jednocześnie, na co wykazują krytyczne opracowania koncepcji *antropocenu* i co jest kluczowe dla treści niniejszego artykułu, to, co najistotniejsze dla tej koncepcji w kontekście strategii urbanizacji natury, to jego nadbudowa ideologiczna wykluczająca i marginalizująca kontekst społeczno-polityczny przy jednoczesnym zachowaniu dualistycznego podziału na to, co ludzkie i nieludzkie, kulturowe i naturalne itp. Jak zauważa Daniel Hartley, *antropocen* opiera się na pięciu głównych założeniach: (1) jest ufundowany na ahistorycznej wizji historii i traktuje ludzkość w kategoriach abstrakcyjnej całości; (2) jego główną podstawą jest determinizm technologiczny; (3) *antropocen* pretenduje do tego, żeby być Fukuyamowskim

„końcem historii”, co prowadzi do anihilacji czasu i praktyki; (4) przedstawia liberalną wizję rozwoju historii ludzkości i nie uwzględnia nierównomiernego i niesprawiedliwego rozwoju; (5) uznaje apolityczność technologiczną, którą D. Hartley wiąże z podejściem do jej rynkowego wdrażania. Świadczy to, zdaniem Daniela Hartleya, o mechanicznej wizji historycznej przyczynowości w koncepcji *antropocenu*, w której zagadnienia płci, klasy i przynależności etnicznej nie mają żadnego znaczenia (Hartley 2016). Jason W. Moore, krytykując koncept J. P. Crutzena i E. F. Stoermera, wskazuje, że relacja między ludźmi a środowiskiem lub poza-ludzkimi naturami (*extra-human natures*) jest relacją dialektyczną, gdzie niemożliwością staje się oddzielenie stron i przypisanie sprawczości wyłącznie jednej z nich.

Jak przekonuje J. W. Moore, jesteśmy zanurzeni w „sieci życia”, która opiera się na relacjach i interakcjach między ludźmi a poza-ludzkimi naturami w i przez *oikeios*, które „jest wielopłaszczyznową dialektyką, łączącą faunę i florę, lecz również nasze różnorodne, ziemskie konfiguracje, cykle oraz ruchy geologiczne i biosferyczne” (Moore 2015:50). *Oikeios*, jak dalej zauważa J.W. Moore, to szeroki zakres meta-procesów w nowoczesnym świecie przyjmujących charakter społeczno-ekologiczny. Z tej perspektywy zarówno natura, jak i jej urbanizacja, są ściśle powiązane z rozwojem kapitalizmu rozwijającego się na podstawie przygodnych i poplątanych relacji ludzi i reszty natury (Moore 2015: 57). Ma to przyczynę w przejściu z pozycji środowiska (*environment*) do środowiska w ruchu, nieustannie tworzonego i przekształcanego (*environment-making*), w którym akumulacja kapitału staje się ściśle powiązana z relacjami z pozaludzkimi naturami, problematyką klasowości, władzy oraz wiedzy, co prowadzi do odrzucenia tezy o *antropocenie* na rzecz *kapitałocenu*, w którym dochodzi do produkcji, przetwarzania i niszczenia metabolizmów (Moore 2015: 58; Moore 2017a; Moore 2017b). Pojęcie metabolizmu, istotne dla omawianego problemu niniejszego artykułu, czerpie inspiracje z pism Karola Marksa, który w I tomie „Kapitału” (Marks 1968: 205-213; w polskim tłumaczeniu metabolizm został zastąpiony pojęciem wymiany materii) pisał:

Praca jest przede wszystkim procesem zachodzącym między człowiekiem a przyrodą, procesem, w którym człowiek poprzez swoją własną działalność zapośrednicza, reguluje i kontroluje wymianę materii między sobą a przyrodą. [...] Praca

jest celową czynnością mającą wytwarzać wartości użytkowe, przystosować to, co dostarcza przyroda, do potrzeb człowieka, jest ogólnym warunkiem wymiany materii między człowiekiem a przyrodą, wiecznym naturalnym warunkiem życia ludzkiego, jest przeto procesem niezależnym od jakiegokolwiek formy tego życia, procesem raczej wspólnym wszystkim jego formom społecznym.

Pojęcie metabolizmu, jak zauważa John Bellamy Foster, staje się podstawą dla podtrzymania życia, umożliwiając jednocześnie proces wzrostu i reprodukcji (Foster 1999). Dla Karola Marksa, którego często posądza się o „ekologiczne zaślepienie”, metabolizm to dynamiczny, wielowarstwowy i pełen sprzeczności proces, w którym odzwierciedlają się zmiany zachodzące w relacji między społeczeństwem a naturą za sprawą procesu produkcji (Foster 1999). To, co najistotniejsze w Marksowskiej koncepcji metabolizmu dla perspektywy kulturowych studiów miejskich, można odnaleźć w pracach badaczy miejskiej ekologii politycznej. Dla badań reprezentujących tę strategię badawczą koncepcja K. Marksa znajduje przełożenie w relacjach nad miejskimi procesami metabolicznymi, co podkreśla Erik Swyngedouw, pisząc, że to, co tworzy „wiry nowoczesnego życia”, to splot materialnych i symbolicznych rzeczy, wydarzeń, procesów, które „łączy się w produkcji szczególnego społeczno-środowiskowego milieu, które spaja naturę, społeczeństwo i miasto razem w głęboko heterogeniczną, konfliktową i często niepokojącą całość” (Swyngedouw 2006: 20).

Nadaniu urbanizacji formy przygodnych cyrkulacji metabolicznych przepływów, które decydują o formie tworzenia się hybrydowego miasta towarzyszy również założenie, że kluczową rolę w relacji między tym, co miejskie a tym, co naturalne odgrywają procesy społeczne związane z urbanizacją natury, które są odpowiedzialne za kształtowanie krajobrazów miejskich (Swyngedouw, Heynen, 2016). Podobnie jak Jason W. Moore, dla badaczy jak cytowany powyżej E. Swyngedouw, M. Kaika i N. Heynen, urbanizacja natury jest nierozzerwalnie związana z kształtowaniem się systemu kapitalistycznego i przybiera na sile wraz z postępującą neoliberalizacją przestrzeni miejskiej. Pozwala to uznać, że miejski metabolizm staje się warunkiem, w którym miasto (to, co miejskie), rozumiane właśnie proces metabolicznych cyrkulacji, materializuje się w intensyfikacji społeczno-naturalnych powiązań, tworzonych na podstawie społecznych relacji władzy i znaj-

duje wyraz w wytwarzaniu natur miejskich, naturokultur miejskich lub środowisk społeczno-ekologicznych.

Urbanizacja miejskiej natury, jak zauważa Matthew Gandy, jest symultanicznym procesem społecznej i bio-fizycznej zmiany prowadzącej zarówno do tworzenia nowych rodzajów przestrzeni, jak i do niszczenia innych. Jak dalej pisze M. Gandy (2006: 62), „[n]atura obejmuje bowiem to, co konkretne i to, co abstrakcyjne: ludzkie ciała, parki, ekosystemy, pełniąc również funkcję schematu ideologicznego i metaforycznego dla interpretacji rzeczywistości”). Tak rozumiany metabolizm miejski zawsze przejawia się jako działanie konfliktowe i polityczne, ponieważ o tym, jak będzie przebiegać praktyka urbanizacji natury, decydują konkretne wyobrażenia grup społecznych, mających pewne uprawnienia i narzędzia władzy, do których nie mają dostępu inne grupy społeczne. Nie są zatem wolne od partykularnych interesów, przynależności etnicznej oraz klasowej itp.

Jest to zauważalne w procesie postępującej komodyfikacji w procesach urbanizacji natury (Castree 2008), która tym samym staje się „strategią akumulacyjną” (Smith 2009), przyczyniając się do produkcji i pogłębiania nierówności przestrzenno-ekologicznych. Pokazują to niektóre realizacje koncepcji miasta zrównoważonego rozwoju lub miasta odporności. (np. Masdar, Freiburg). Wymienione koncepcje swoją popularność zawdzięczają przede wszystkim sprawnie prowadzonej narracji o „trosce o przyszłe środowisko” i ideach wyrażających podejście *eco-friendly* (np. tworzenie przestrzeni zielonych, zmniejszenie emisji dwutlenku węgla, recykling odpadów itp.), lecz w wielu przypadkach stanowi to zaczyn dla tworzenia i umacniania nierówności przestrzennych, które jednocześnie mają na celu podtrzymanie neoliberalnego systemu.

Daje do podstawy pod kształtowanie się zjawisk związanych z „ekologiczną gentryfikacją” (por. Dooling 2008; Quastel 2009), którą można odnieść do praktyk neoliberalnego „grodzenia” (*enclosure*) przestrzeni wyróżnionych m. in. przez M. De Angelisa i A. Sevilla-Buitrago (2015). To, co jest charakterystyczne dla „ekologicznego grodzenia”, to procesy związane z utowarowieniem i działaniami ukierunkowanymi na erozję przestrzeni wspólnych na rzecz podporządkowania i wywłaszczenia tego co wspólne w celu zapewnienia ciągłości neoliberalnym poli-



tykom za sprawą tworzenia reżimów wartości wymiennej. Ilustrację może stanowić przykład „zrównoważonej rewitalizacji” waterfrontów w Toronto, gdzie po sprzedaży miejskich terenów prywatnym inwestorom rozpoczęto budowę nowej „zrównoważonej wspólnoty”, której głównymi beneficjentami stały się uprzywilejowane klasy społeczne oraz zagraniczne korporacje, przyczyniając się jednocześnie do powstawania konfliktów, których główną osią staje się dystynkcja klasowa i ekonomiczna (Bunce 2009).

Jak zauważają Simom Marvin i Mike Hodson w artykule poświęconym przemianom *sustainable city*, jesteśmy obecnie świadkami odwrócenia sytuacji, w której wzrost ekonomiczny, w przeszłości stanowiący podstawę implementowania miejskich rozwiązań proekologicznych, ulega przesunięciu ku wykorzystywaniu różnych wymiarów miejskiego środowiska naturalnego w celu zapewnienia i utrzymania rynkowej prosperity w czasach kryzysów i zagrożeń, przy jednoczesnym pominięciu kwestii sprawiedliwości społecznej i ekologicznej (Marvin, Hodson, 2017). Powstające w gwałtownym tempie eko-miasta w Chinach i Zjednoczonych Emiratach Arabskich najlepiej ilustrują ten problem. Realizacje eko-miast, za które często odpowiadają uznane biura architektoniczne raczej przyczyniają się do tworzenia „zamkniętych zielonych gett” niż do poprawy warunków środowiskowych (Marvin, Hodson, 2010). F. Cugurullo, powołując się na przykład Masdaru, zauważa, że tworzeniu przedsięwzięć w nurtach eko-urbanizmu często towarzyszy zjawisko większego nacisku na kształtowanie medialnego wizerunku miasta ekologicznego niż na sam proces powstawania miasta, co wiąże się z koniecznością przekonania zagranicznych inwestorów do zainwestowania w ryzykowne projekty (Cugurullo 2013). Odbywa się to jednak kosztem marginalizacji kwestii związanych ze sprawiedliwością społeczną, ponieważ „w cieniu” pozostają fakty związane dystrybucją dóbr i zasobów, peryferyjną lokacją najuboższych grup społecznych oraz tworzeniu „nowej miejskiej biedoty”, którą staje się klasa robotnicza (głównie migranci) pracująca przy tych projektach, lecz pozbawiona dostępu do podstawowych usług i świadczeń (Caprotti 2014).

Kolejną kwestią budzącą wątpliwości co do „ekologiczności” tychże inwestycji staje się niszczenie społeczno-środowiskowego *millieu* w innych częściach miasta,

regionu lub świata (Arboleda 2015). Klamrą spajającą przywołany dyskurs ekourbanizmu jest dostrzegany przez badaczy rodzaj depolityzacji<sup>1</sup>, charakteryzujący procesy wdrażania ekourbanizmu, co ma początki w staraniach zmierzających do utrzymania obecnej formy politycznej, jaką jest neoliberalizacja. Podtrzymywanie konsensu techniczno-naukowego, za sprawą prowadzenia debat wyłącznie nad technologicznymi aspektami organizacji i implementacji zrównoważonego rozwoju blokuje możliwość realizacji alternatywnych rozwiązań koncepcji zrównoważonego rozwoju dla przyszłych miejsko-środowiskowych asambleży. Jak podkreśla E. Swyngedouw, urbanizacja natury staje się wtedy domeną tych, których głos został już rozpoznany i uznany za prawomocny (Swyngedouw 2009).

#### 4. W stronę progresywnych polityk miejskich metabolizmów

W kontrze do głównych i dominujących nurtów polityk zrównoważonego rozwoju sytuują się praktyki, które określono terminem *oddolna odporność*. W opozycji do przywołanych wcześniej przykładów są to działania, które wyrażają potrzeby progresywnej i wielowymiarowej sprawiedliwości społecznej, przestrzennej i ekologicznej, zwłaszcza w odniesieniu do najbardziej narażonych i zmarginalizowanych obywateli. Reprezentują one przeświadczenie o konieczności tworzenia miejskiej świadomości ekokulturowej, której podstawą będzie relacyjne ujęcie procesów naturalnych, społecznych i kulturowych oraz intensyfikujące proliferację tego, co za T. Beatley'em można określić mianem *miast biofilnych (biophilicities)* (Beatley 2011). Dla samego T. Beatley'a są to miasta dążące do produkcji zauważalnej i dostępnej dla mieszkańców natury w miejskim *milieu*. Mają one na celu zwiększenie działań angażujących miejskie podmioty w procesie współtworzenia przestrzeni o bardziej zrównoważonej strukturze i mniejszym oddziaływaniu na procesy klimatyczne (Beatley 2011). Analiza Timothy'ego Beatley'a jest jednak niewystarczająca, ponieważ nie poświęca on dostatecznej uwagi na wywłaszczające procesy neoliberalizmu związane z relokacją kapitału, czego skutkiem są „kliny spo-

---

<sup>1</sup> Pojęcie depolityzacji użyto w odniesieniu do znaczenia, jakie przypisał temu terminowi J. Rancière (2009).

łeczno-ekologiczne” (Ekers, Prudham, 2017) oraz popada w pewnym stopniu w determinizm technologiczny.

Zachowując główne idee towarzyszące *miastom biofilnym*, lecz rozszerzając założenia miejskiej ekologii politycznej, zwraca się uwagę na przykłady, które mieszczą się w ramach progresywnych polityk miejskich. Koncentrując swoje działania na promowaniu „oddolnej odporności” oraz kształtowaniu miejskiej świadomości ekokulturowej, ustosunkowują się one krytycznie do dominującej logiki „postpolitycznego konsensu środowiskowego” oraz poszukują alternatywy dla neoliberalnego forsowania zrównoważonego rozwoju.

Pierwszym przykładem takiego działania jest projekt R-URBAN (ryc. 1) Constantina Petcou i Doina Petrescu. R-URBAN, w założeniach pomysłodawców, ma pełnić rolę otwartej platformy pozwalającej mieszkańcom na pełnoprawną współprodukcję „miejskiej odporności”, przekształcającej nie tylko fizyczną i środowiskową tkankę miejską. Odgrywa ona również istotną rolę społeczno-polityczną za sprawą upodmiotowienia mieszkańców (Petcou, Petrescu, 2015). Główną ideą towarzyszącą projektowi jest założenie o horyzontalno-oddolnym (współ)zarządzaniu daną przestrzenią. Pierwszy R-URBAN został założony w 2011 roku w Colombes na przedmieściach Paryża. Jak podkreślają C. Petcou i D. Petrescu, Colombes to dzielnica borykająca się z kłopotami społeczno-ekonomicznymi, mająca jednocześnie status miejsca o dużym natężeniu aktywności obywatelskiej oraz różnorodności społecznej (Petcou, Petrescu, 2015). Agrocité (ryc. 2) – pierwszy z trzech projektów rozpoczętych w Colombes – łączy rolę eksperymentalnej miejskiej farmy o wielkości 3000 m<sup>2</sup> z kulturową i edukacyjną przestrzenią spotkań i interakcji, które rozpatrywane razem stanowią strategię oporu wobec neoliberalizacji oraz „selektywnej odporności”.

Nastawienie na kolektywność i solidarność we współtworzeniu miejskiej sprawiedliwości ekologiczno-przestrzennej pozwala również na przekształcenie dominujących oraz opresyjnych polityk miejskich, ponieważ – co podkreślają autorzy – oddolna forma współzarządzania daje możliwość wykrystalizowania się narzędzi wspierających tworzenie demokratycznych przestrzeni dobra wspólnego (Petcou, Petrescu, 2015: 259). Zbliża je tym samym do interpretacji Lefebvrowskiego postulatu

„prawa do miasta” dokonanej przez Davida Harveya, zakładającego odzyskanie kontroli nad procesami urbanizacyjnymi, a przede wszystkim prawa do przekształcania siebie dzięki przekształcaniu samego miasta (Harvey 2012: 20-24). W odniesieniu do R-URBAN jest to prawo do współwytwarzania prawa do miejskiej odporności, które może skutecznie prowadzić do odzyskiwania podmiotowości i miejskiego obywatelstwa (Ghose, Pettygrove, 2014).



Rycina 1. Widok na teren R-URBAN w Colombes

Źródło: <http://www.publicspace.org>

Innym projektem wpisującym się w polityki progresywnego metabolizmu miejskiego jest przedsięwzięcie LILAC (*Low Impact Living Affordable Community*). Projekt powstały w Leeds w Wielkiej Brytanii (ryc. 3, 4, 5) to realizacja kompleksu dwudziestu ekologicznych domów funkcjonujących zgodnie z założeniami kooperatyw mieszkalnych, reprezentujący podejście związane z tworzeniem po-węglowych ekosystemów mieszkalnych w obliczu zwiększającego się śladu ekologicznego. LILAC funkcjonuje na bazie trzech ideowych rdzeni: niskiej stopy oddziaływania mieszkańców na środowisko (*Low Impact Living*), przystępności cenowej (*Affordable*) oraz spo-

łeczności (*Community*). Jednocześnie jest to rodzaj polityzacji projektu, ponieważ całością (tj. terenem oraz budynkami) zarządzają sami mieszkańcy, opierając się na przystępnym cenowo i alternatywnym wobec neoliberalnej logiki modelu finansowania (*Mutual Home Ownership Scheme*), w którym miesięczna wysokość opłat wynosi 35% dochodu netto na gospodarstwo domowe (Chatterton 2013). To, co jest najistotniejsze dla analizowanego w artykule problemu, to fakt, że LILAC jest przykładem wspomnianej wyżej „oddolnej odporności” i stanowi przykład kształtowania miejskiej świadomości ekokulturowej. Jak zauważa Paul Chatterton, LILAC nie wpisuje się w mainstream’owe polityki środowiskowe oraz nie jest inicjatywą, za którą bezpośrednio odpowiadał urząd miejski w Leeds, lecz przedsięwzięcie kooperatywy mieszkalnej LILAC jest oddolne i nieformalne, bazując na kooperatywnym zarządzaniu zamieszkującej go wspólnoty (Chatterton 2013: 1659).



Rycina 2. Teren farmy społecznej Agrocité w Colombes

Źródło: <http://www.publicspace.org>

Brytyjski projekt podąża tym samym za praktykami określanymi jako *Low Impact Development* (LID), które stanowią radykalne podejście do idei mieszkalnictwa i procesów społecznych w kontekście polityk środowiskowych. Jak zauważają Jenny Pickerill i Larch Maxey, LID, odwołując się do działań, które diametralnie obniżają wpływ ludzi na środowisko, postuluje renegezację praktyk zamieszkiwania i wskazuje, że jeśli są one właściwie przeprowadzone, mogą zwiększać ekologiczną różnorodność. Jednocześnie *Low Impact Development* wychodzi poza esencjalistyczne ujęcie natury i odchodzi od praktyk związanych wyłącznie z ochroną środowiska naturalnego. LID w wielu przypadkach staje się również bezpośrednią odpowiedzią na

społeczne potrzeby mieszkalne, antykapitalistyczną strategią proponującą alternatywę dla neoliberalnej gospodarki oraz holistyczną strategią życiową kładącą nacisk na to co jednostkowe oraz na to co polityczne (Pickerill, Maxey, 2009). LILAC może uchodzić za modelową egzemplifikację takiego podejścia. Oprócz wykorzystania bali słomianych przy budowie budynków i korzystaniu z paneli solarnych, w ramach projektu LILAC dąży się do zredukowania wykorzystania zasobów naturalnych za sprawą między innymi wspólnej pralni, przestrzeni do gotowania oraz dzielenia się samochodami (pół auta na jednego mieszkańca). W ten sposób kompleks stara się stworzyć inną niż neoliberalna politykę miejską. Jak wskazuje P. Chatterton, samorządzenie w LILAC, bazujące na rodzaju demokracji bezpośredniej, nie dość że wspiera tworzenie się relacji społecznych i wymusza rodzaj aktywności politycznej, to dodatkowo – za sprawą modelu finansowania – może uchodzić za przykład, który opiera się komodyfikacyjnym praktykom ekomieszkalnictwa i pozwala na większą sprawiedliwość ekologiczną (Chatterton 2013: 1668-1669). Z kolei kooperatywa spożywcza oraz różne warsztaty ekologiczne nie tylko sprzyjają zacieśnianiu się więzi międzyludzkiej solidarności, ale pozwalają również na kształtowanie się postaw ekocentrycznych i dostrzeganiu korzyści płynących z obecności natury w miejskim życiu, o której pisze cytowanych wcześniej T. Beatley.

Działalność inicjatyw w rodzaju R-URBAN i LILAC pokazuje, że budowanie progresywnej polityki ekologiczno-przestrzennej i tworzenie miejskiej sprawiedliwości ekologicznej jest możliwe i skuteczne, jeśli wychodzi naprzeciw postpolitycznemu konsensusowi modnych koncepcji ekourbanizmu. Zmierzanie do produkcji miejskiej odporności musi uwzględniać interesy i potrzeby wszystkich mieszkańców oraz krytycznie odnosić się do praktyk pogłębiających dalszą komodyfikację urbanizacji miejskich natur przez neoliberalne polityki. Jak jednak zauważa M. Kaika, urbanizacja natury nie może stać się praktyką immunologiczną, mającą chwilowo uodpornić uczynić miejskie populacje, lecz w gruncie rzeczy wciąż podtrzymującą nierówności przestrzenne i ekologiczne, co proponują między innymi technologicznie ukierunkowane koncepcje eco-city (Kaika 2017). W tym sensie, tworzeniu sprawiedliwości przestrzenno-ekologicznej i „prawa do miejskiej odporności” musi towarzyszyć przeświadczenie wyrażone przez Henri Lefebvre’a, że prawo do miasta zawsze po-

winno być rozważane w kategoriach ciągle aktualizowanego horyzontu opartego na otwartości i kolektywności.



Rycina 3. Budynki mieszkalne w kooperatywie LILAC w Leeds

Źródło: <http://www.lilac.coop>





Rycina 4. Teren LILAC w Leeds

Źródło: <http://www.lilac.coop>



Rycina 5. Widok na ogród kooperatywy spożywczej LILAC w Leeds

Źródło: <http://www.lilac.coop>

## 5. Zakończenie

Procesy urbanizacji natury wskazują, że to co naturalne nie sytuuje się w sferze ahistorycznej, autonomicznej i transcendentnej, lecz jest nierozzerwalnie związane ze społeczno-kulturowymi procesami odpowiedzialnymi za kształtowanie tego co miejskie. Tak zarysowana perspektywa podkreśla, że procesy społeczne, kulturowe i naturalne są w stanie nieustannego napięcia dialektycznego (Harvey 1996; Swyngedouw 2004, 2016; Foster, Burkett, 2016) odpowiedzialnego za formowanie się skomplikowanej oraz wielowymiarowej konfiguracji zjawisk naturokulturowych<sup>2</sup> związanych z urbanizacją natury. Kluczową przestrzenią dla tych heterogenicznych i dynamicznych procesów urbanizacyjnych staje się miejskie *milieu*, które odpowiada za praktyki rekonceptualizacji miejskich natur (Rewers 2017). Skutkują one między innymi proliferacją podejść związanych z tworzeniem miast zrównoważonego rozwoju lub miast odporności, które zakładają poprawę warunków przestrzenno-społecznych.

Analiza przedstawiona w niniejszym artykule pokazała, że założenia związane z realizacjami tego typu miejskich koncepcji często prowadzą do produkcji nowych nierówności społecznych i ekologicznych. Główną przyczyną tworzenia się niesprawiedliwości przestrzenno-ekologicznych jest postępująca neoliberalizacja natury, która staje się wyróżnioną przez N. Smitha „strategią akumulacyjną”: miasta zrównoważonego rozwoju stają się jednym z modeli miast przedsiębiorczych (neoliberalnych) opierających się na imperatywie konkurencyjności i niepohamowanego wzrostu, które tworzą podstawę dalszej eksploatacji środowiska miejskiego. Jednocześnie przywołane w artykule przykłady R-URBAN i LILAC wskazują, że kształtowanie progresywnej i sprawiedliwej polityki ekologiczno-społecznej oraz opartej na koncepcji zrównoważonego rozwoju jest możliwe, jeśli przeciwstawia się neoliberalizacji i proponuje w jej miejsce myślenie o sprawiedliwości ekologiczno-społecznej w kategoriach kolektywnych, dobra wspólnego i prawa do miasta.

---

<sup>2</sup> Przez zjawiska naturokulturowe rozumie się procesy, które zrywają z ideologiczną separacją natury i kultury (Rewers 2017) oraz podkreślają, że zjawiska zachodzące w świecie są oparte na współdziałaniu trzech sfer: mentalnej, środowiskowej i społecznej (Guattari 2000).

## 6. Literatura

- Arboleda M., 2015: *In the Nature of the Non-City: Expanded Infrastructural Networks and the Political Ecology of Planetary Urbanisation*, "Antipode", 48, 2, 1-19.
- Beatley T., 2011: *Biophilic Cities. Integrating Nature into Urban Design and Planning*. Washington-Covelo-London: ISLANDPRESS.
- Brenner N., Schmid C., 2015: *Towards a New Epistemology of the Urban?*, "CITY", 19, 2-3, 151-182.
- Bunce S., 2009: *Developing Sustainability: Sustainability Policy and Gentrification on Toronto's Waterfront*, "Local Environment", 14:7, 651 - 667.
- Caprotti F., 2014: *Eco-urbanism and the Eco-city, or, Denying the Right to the City?*, "Antipode", 46, 5, 1-19.
- Castree N., 2008: *Neoliberalising Nature: Processes, Effects, and Evaluations*, "Environment and Planning A", 40, 153-173.
- Chatterton P., 2013: *Towards an Agenda for Post-carbon Cities: Lessons from Lilac, the UK's First Ecological, Affordable Cohousing Community*, "International Journal of Urban and Regional Research", 37.5, 1654-1674.
- Crutzen P. J., 2002: *Geology of Mankind*, "Nature", 415, 23.
- Cugurullo F., 2013: *How to Build a Sandcastle: An Analysis of the Genesis and Development of Masdar City*, "Journal of Urban Technology", 20, 1, 23-37.
- Dooling S., 2008: *Ecological Gentrification: Re-negotiating Justice in the City*, "Critical Planning", 15, 40-57.
- Ekers M., Prudham S., 2017: *The Metabolism of Socioecological Fixes: Capital Switching, Spatial Fixes, and the Production of Nature*, "Annals of the American Association of Geographers", 0, 1-19.
- Foster J. B., 1999: *Marx's Theory of Metabolic Rift: Classical Foundations for Environmental Sociology*, "American Journal of Sociology", 105, 2, 366-405.
- Foster J. B., Burkett P., 2016: *Marx and the Earth: An Anti-Critique*. Leiden-Boston: Brill.
- Gandy M., 2006: *Urban Nature and the Ecological Imaginary*, w: E. Swyngedouw, N. Heynen, M. Kaika (red.): *In Nature of Cities. Urban Political Ecology and the Politics of Urban Metabolism*. London-New York: Routledge, 62-73.

- Gandy M., 2014: *The Fabric of Space: Water, Modernity, and the Urban Imagination*. Cambridge, MA: The MIT Press.
- Ghose R., Pettygrove M., 2014: *Urban Community Gardens as Spaces of Citizenship*, "Antipode", 46, 4, 1092-1112.
- Guattari F., 2000: *The Three Ecologies*. London-New Jersey: THE ATHLONE PRESS.
- Hartley D., 2016: *Anthropocene, Capitalocene, and the Problem of Culture*; w: Jason W. Moore (red.): *Anthropocene or Capitalocene? Nature, History, and the Crisis of Capitalism*, Oakland: PM Press, 154-166.
- Harvey D., 1996: *Justice, Nature and the Geography of Difference*. Cambridge, MA; Oxford: Wiley-Blackwell.
- Harvey D., 2012: *Bunt miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja*. Warszawa: BęcZmiana.
- Hodson M., Marvin S., 2017: *Intensifying or Transforming Sustainable Cities? Fragmented Logics of Urban Environmentalism*, "Local Environment", 1-15.
- Hodson M., Marvin S., 2010: *Urbanism in the Anthropocene: Ecological Urbanism or Premium Ecological Enclaves?*, "City", 14, 3, 298-313.
- Kaika M., 2005: *City of Flows. Modernity, Nature and the City*. London-New York: Routledge.
- Kaika M., 2017: 'Don't call me Resilient Again!' *The New Urban Agenda as Immunology ...or what happens when communities refuse to be vaccinated with 'smart cities' and indicators*, "Environment and Urbanization", 29, 1, 89-102.
- Marks K., 1968: *Kapitał, t. 1*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła, t. 23*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Moore Jason W., 2015: *Capitalism in the Web of Life: Ecology and the Accumulation of Capital*. London-New York: Verso.
- Moore Jason W., 2017a: *The Capitalocene, Part I: On the nature and Origins of Our Ecological Crisis*, "The Journal of Peasant Studies", 44:3, 594-630.
- Moore Jason W., 2017b: *The Capitalocene Part II: Accumulation by Appropriation and the Centrality of Unpaid Work/Energy*, "The Journal of Peasant Studies", 1-43.
- Peck J., Theodore N., Brenner N., 2009: *Neoliberal Urbanism: Models, Moments, Mutations*, "SAIS Review", XXIX(1), 49-66.

- Petcou C., Petrescu D., 2015: *R-URBAN or How to Co-produce a Resilient city*, "ephemera: theory & politics in organization", 249-262.
- Pickerill J., Maxey L., 2009: *Geographies of Sustainability: Low Impact Developments and Radical Spaces of Innovation*, "Geography Compass", 3/4, 1515-1536.
- Quastel N., 2009: *Political Ecologies of Gentrification*, "Urban Geography", 30, 7, 694-725.
- Rancière J., 2009: *Na brzegach politycznego*. Kraków: Korporacja Ha!Art.
- Rewers E., 2017: *Humanistyka wobec koncepcji 'kultury natury'*. „TekstyDrugie”, 1, 163-174.
- Sevilla-Buitrago A., 2015: *Capitalist Formations of Enclosure: Space and the Extinction of the Commons*, "Antipode", 47, 2, 1-22.
- Smith N., 2009: *Nature as Accumulation Strategy*. "Socialist Register", 43, 16-36.
- Smith N., 2010: *Uneven Development: Nature, Capital and the Production of Space*. London-New York: Verso.
- Swyngedouw E., 2004: *Social Power and the Urbanization of Water: Flows of Power*. Oxford: Oxford University Press.
- Swyngedouw E., 2006: *Metabolic Urbanization: the Making of Cyborg Cities*; w: E. Swyngedouw, N. Heynen, M. Kaika (red.): *In Nature of Cities. Urban Political Ecology and the Politics of Urban Metabolism*. London-New York: Routledge.
- Swyngedouw E., 2009: *The Antinomies of the Postpolitical City: In Search of a Democratic Politics of Environmental Production*, "International Journal of Urban and Regional Research", 33.3, 601-620.
- Swyngedouw E., Heynen N., 2016: *Miejska ekologia polityczna, sprawiedliwość i polityka skali*, w: *Ekologie*, A. Jach, A. Kowalczyk, P. Juskowiak (red.), 76-101.
- Turpin E., (red.), 2013: *Architecture in Anthropocene. Encounters Among Design, Deep Time, Science and Philosophy*, Ann Arbor: Open Humanities Press.

wpłynęło/received 14.11.2017; poprawiono/revised 10.12.2017